Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 29 grudnia 1934 r. | Nr. 64.

Polska rzeczywistość gospodarcza.

Istnieją narody, mające tak głębokie przeświadczenie o swej wyższości i o wartości swych poczynań na każdem polu działania społecznego, że przeświadczenie to znajduje samorzutny wyraz w każdem zbiorowem i indywidualnem wystąpieniu. Wiara wsiebie, zawarta w tych wystąpieniach, staje się skolei bodźcem do dalszego wysiłku. U narodów, wyposażonych w tę dobroczynną „wadę“ narodową sprawa propagandy zewnętrznej i wewnętrznej rozwiązuje się sama przez się.

Inaczej rzecz się ma w Polsce. Jesteśmy narodem o silnie rozwiniętym samokrytycyźmie, który naskutek szczególnych warunków politycznych, w jakich kształtowała się psychika narodowa w ciągu ostatniego stulecia, przerodził się nieledwie w „kompleks niższości“ wobec innych narodów. Jesteśmy pesymistami i sceptykami w ocenie naszej pracy. Niema w nas wiary w wartości wysiłku polskiego w żadnej dziedzinie życia zbiorowego wogóle, a życia gospodarczego w szczególności.

Zapewne, nie mamy szczególnego powodu do entuzjazmu, kiedy porównywamy nasze warunki życia z warunkami innych narodów. Mamy nadmiar ludności, brak żyznej ziemi, przeludnienie wsi, niedostatek kapitałów i dochód społeczny niższy (w latach najlepszej konjunktury) aniżeli dochód społeczny w Hiszpanji, Jugosławji lub Rumunji.

Mamy najwyższe cyfry konsumcji kartofli i żyta — tych pokarmów narodów ubogich — natomiast spożycie pszenicy jest u nas czterokrotnie niższe, niż na ubogich Węgrzech, spożycie cukru trzy razy mniejsze. niż w Austrji i pięć razy mniejsze niż w Szwecji, Kawa, herbata, kakao, węgiel, prąd elektryczny — wszystkie te kryterja, jakiemi zwykliśmy oceniać zamożność ludzką — podkreślają nasze ubóstwo, wysuwając nas na jedno z ostatnich miejsc wśród narodów cywilizowanego świata.

Wszystko to prawda.

Prawdą jest również, że nie jesteśmy bynajmniej tak hojnie wyposażeni w „bogactwa naturalne“, jak to chcieliby nam zasugerować autorzy podręczników o Polsce, że brak nam dostatecznie szerokiej bazy surowcowej, że nie obfitujemy ani w węgiel, ani w naftę, ani w glin, ani w sole potasowe, ani nawet w zwykły brukowiec, że rozporządzamy skąpemi tylko ilościami tego najważniejszego surowca, jakim jest ruda żelazna, że nie mamy wcale miedzi, niklu, cyny, które stanowią najważniejsze surowce przemysłu elektrotechnicznego i metalowego.

Wszystko to prawda.

A jednak mimo tych nieszczególnych warunków naturalnych, idziemy naprzód w rozwoju gospodarczym i osiągamy postępy we wszystkich dziedzinach wytwórczości.

Oderwijmy się na chwilę od kryzysu i weźmy kilka danych, ilustrujących postępy w uprzemysłowieniu Polski. W przemyśle elektrotechnicznym wartość produkcji w latach 1924-1929 wzrosła o 300 proc. Wartość produkcji żarówek — o 900 proc. Energji elektrycznej — o 80 proc. Ilość robotników, zatrudnionych w przemyśle chemicznym wzrosła sześciokrotnie. Przemysł bekonowy podwoił swą wytwórczość w latach 1930-1933. Przed wojną nie produkowano na ziemiach polskich parowozów, dziś pracują trzy fabryki o zdolności wytwórczej 420 parowozów, zamiast jednej fabryki obrabiarek mamy dziś 35 fabryk — a wśród nich powaźne, nastawione na eksport.

Takich przykładów możnaby cytować więcej. Kilkaset procentowe cyfry wzrostu w poważnych gałęziach skomplikowanej produkcji nie przestają być imponujące nawet w zestawieniu z wskaźnikami rozwoju przemysłowego Rosji Sowieckiej. Tylko, że w Rosji cyfry wzrostu produkcji służą za czynnik wytwarzania entuzjazmu, u nas zaś wywołują conajwyżej bezmyślnie złośliwe pytanie „Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?“

Weźmy teraz dziedzinę inwestycyj publicznych. Wszyscy wiedzą, że Polska nie prowadzi polityki „nakręcania konjunktury“. A jednak w ciągu jednego tylko roku wybudowano zgórą 250 km. wspaniałych dróg samochodowych, trzy nowe mosty ogólnej długości zgórą 1800 metrów, przeszło 200 km. nowych torów kolejowych — to tylko mała cząstka prac inwestycyjnych, jakie zostały wykonane w roku bieżącym to zapowiedź prac, jakie będą wykonane w latach przyszłych,

Takich dowodów energji gospodarczej można znaleźć więcej. Mimo wszelkich trudności w siedmiomilowych butach kroczymy naprzód w rozwoju gospodarczym i odrabiamy dawne zaniedbania. I gdyby nie kryzys podda]ący swej dezorganizującej mocy całe dziedziny gospodarstwa polskiego i zniewalający nas do wytężenia wszystkich sił do walki z nim — postęp gospodarczy byłby tak intensywny, że skutki tragicznych zaniedbań przeszłości byłyby napewno już w znacznej mierze przekreślone.

Zapewne, mało mamy powodów do zadowolenia z istniejącego stanu rzeczy. Ale napewno jeszcze mniej mamy powodów do pesymizmu. Lwia część naszej energji gospodarczej trawi się dziś bezpłodnie na przezwyciężanie trudności kryzysowych. Kiedy jednak trudności te będą przezwyciężone — a moment taki musi w końcu nastąpić — wówczas te olbrzymie masy energji defensywnej przeobrażą się w żywą siłę ekspansji gospodarczej i wydźwigną kraj nasz w hierarchji ekonomicznej narodów na miejsce, odpowiadające znaczeniu i roli, jaką odgrywamy w życiu dolitycznem świata.

Przyjmowanie życzeń noworocznych dla Rządu Rzeczypospolitej.

Dnia 1. stycznia 1935 r, o godz. 12-tej w sali Sejmikowej w Nowemmieście, przyjętym zwyczajem Pan Starosta Lubawski przyjmowaćbędzie noworoczne życzenia dla Pana Prezydenta R.P. Pana Marszałka Piłsudskiego oraz dla Rządu Rzeczypospolitej od przedstawicieli władz i organizacji.

Zagłębie Saary pod znakiem zbliżajacego się plebiscytu

Przybycie wojsk cudzoziemskich ożywiło ruch handlowy

Bezpośrednio przed świętami wszystkie formacje międzynarodowej siły zbrojnej przybyły do Zagłębia Saary niemal w komplecie. Obecność dużej liczby wojskowych w rozmaitem umundurowaniu zmieniła dotychczasowy wygląd ruchu ulicznego w Saarbruecken. Cudzoziemscy oficerowie i szeregowcy uczęszczają licznie do kawiarń i restauracyj itp., oraz czynią wielezakupów w sklepach. Z tego powodu też nastąpiło pewne ogólne ożywienie ruchu handlowego.

Zakaz wiwieszania flag, plakatów i transparentów agitacyjnych, oraz rozdawania ulotek, trwa w dalszym ciągu i zostanie prawdopodobnie utrzymany przez cały czas pobytu w Zagł.

Saary kontygentów wojsk cudzoziemskich, Z tego względu też brak nazewnątrz najbardziej widomych oznak agitacji przedplebiscytowej.

Minister Finlandji o poprawie sytuacji w Polsce.

HELSINGFORS. 23 grudnia. Minister Idman po powrocie z Polski, oświadczył m. in. w wywiadzie prasowym, że z punktu widzenia Finlandji pożądane jest wzmocnienie jej eksportu do Polski.

Na zakończenie swych wywodów minister Idman stwierdził, że sytuacja gospodarcza Polski wykazuje poważną poprawę.

Szeroka amnestja polityczna w Austrji.

WIEDEN, 23 grudnia. Prezydent Miklas ogłosił dziś szeroką amnestję polityczną, na podstawie której wstrzymano dochodzenia karne przeciwko 2 tysiącom osób które brały udział w rewolucji lutowej, podobno jeszcze przed upływem b. r. będą zlikwidowane wszystkie sprawy karne związane z wypadkami lutowemi.

Pozatem ogłoszono, podobnie, jak co roku, amnestje gwiazdkową dla skazańców- Po raz pierwszy obejmuje ona także skazańców politycznych. Z amnestji skorzystało około 300 osób, z czego 170 skazańców politycznych w obozie w Woellersdorf przebywa jeszcze 740 osób.

Zarówno dzisiejsza amnestja, jak i wczorajsze uwolnienie 490 osób, internowanych w obozie w Woellersdorf, wywołało silne wrażenie w opinji publicznej. Rząd spodziewa się, że zarządzenia jego przyczynią się do uspokojenia umysłów w Austrji. Komunikat urzędowy, donoszący o zwolnieniach, zapowiada jednak bezwzględne kroki przeciwko tym, którzyby usiłowali wszcząć w Austrji nowe niepokoje.

Alchemik XX-go wieku.

Z San Remo donosi: Alchemik 29-go wieku, głośny z procesu w Paryżu, inżynier Dunikowski staje się znów ośrodkiem zainteresowania żądnej sensacji publiczności. Po procesie głośny alchemik wycofał się narazie z Paryża, ale bynajmniej nie przestał marzyć o udowodnieniu światu, iż jego tajemnicza formułka produkowania sposobem sztucznym złota jest wynalazkiem, opartym na badaniach ściśle naukowych.

W San Remo, gdzie głośny inżynier obecnie przebywa, oczekiwane jest wkrótce przybycie specjalnej komisji paryskiej, która ma ponownie zbadać prace Dunikowskiego.

W związku z tem rozeszła się pogłoska, że możliwe jest wznowienie procesu Dunikowskiego. Pragnie podobno zrehabilitować się całkowicie.

Balon Niemiecki nad powiatem tucholskim.

W tych dniach nad powiatem tucholskim pojawił się balon niemiecki, który szybował tak nisko nad majętnością Kamienicą, że jego pasażerowie wołali do ludzi i pytali nad jaką miejscowością się znajdują. Po otrzymaniu odpowiedzi, pytali się, czy następna wieś nazywa się Liebenau (niem. nazwa Gostyczna), poczem odlecieli dalej w kierunku północnym.

Trzy tysiące aresztowań w Niemczech.

W Rzeszy rozgrywają się tajemnicze wypadki.

BERLIN. Bezpośrednio przed świętami tajna policja niemiecka dokonała zarówno w stolicy, jak i w kilku miastach prowincjonalnych masowych aresztowań. Liczba aresztowanych ma sięgać 3000 osób. Przeważnie aresztowano członków b. organizacyj marksistowskich, których większa część po przewrocie hitlerowskim natychmiast przyłączyła się do narodowych socjalistów. Wśród aresztowanych znajduje się jednak również znaczna liczba przywódców oddziałów szturmowych. O aresztowaniach tych władze niemieckie nie wydały żadnego komunikatu, a prasie nie wolno zamieszczać o tem najdrobniejszej wzmianki.

Wiadomość o masowych aresztowaniach rozeszła się mimo to w szerszych sferach ludności, wywołując wszędzie zrozumiałe zaniepokojenie.

„Matin" zamieszczając analogiczną wiadomość swego korespondenta berlińskiego, wyraża przypuszczenie, że chodzi tu o stłumienie w ostatniej chwili przygotowywanego od dłuższego czasu na wielką skalę spisku antyhitlerowskiego, który miał się rozpocząć od zajęcia gmachu ministerstwa Reichswehry w Berlinie. Tem też tłumaczyć należy silne obsadzenie przez wojsko i policję gmachu ministerstwa.

Nowy spisek antyhitlerowski?

WIEDEŃ 27 12. Wiadomości nadchodzące z Niemiec do Wiednia informują o wielkiem zdenerwowaniu panującem w dalszym ciągu w Berlinie w związku z tajemniczą akcją w gmachu ministerstwa Reichswehry, o czem już donosiliśmy. Krążą pogłoski o rzekomem wykryciu nowego spisku na reżim Hitlera.

W Berlińskich kołach politycznych jest publiczną tajemnicą, iż spiskowcami tymi mogą być jedynie członkowie oddziałów S. S., ponieważ oddziały S. A. są już całkowicie rozbrojone. Niepokój w Niemczech ma swój powód także i w oczekiwaniu przyszłych wypadków, związanych z plebiscytem w Zagłębiu Saary.

W Berlinie mówi się również o jakiejś bliskiej już nowej akcji przeciwko protestantom, będącym w opozycji i zwalczającym kościół państwowy. Wszyscy członkowie gabinetu mimo okresu świątecznego pozostali w Berlinie. Władze aresztowały dotąd przeszło 3000 osób. Stosunek Reichswehry do oddziałów S. S. jest bardzo napięty.

Po Kirowie szykowano zamach na Stalina. Akt oskarżenia przeciwko terorystom został już wygotowany.

MOSKWA, 27. 12. Opublikowany akt oskarżenia w sprawie zabójstwa Kirowa przeciwko 14 oskarżonym z Nikołajewem na czele głosi m. in. że najbardziej aktywni członkowie byłej grupy zinowjewowskiej utworzyli w latach 1933-34 konspiracyjną organizację terorystyczną pod nazwą „Leningradzkie Centrum" i wyznającą hasła zinowjewowsko-trockistowskiej opozycji.

Kierownictwo organizacji rozpowszechniało wśród swoich zwolenników pogląd, że wszelkie zło pochodzi od obecnego kierownictwa partyjnego ze Stalinem, Mołotowem, Kaganowiczem i Kirowem na czele. Najgorliwszym zwolennikiem metod terrorystycznych był Tołmazów. Z zeznań Nikołajewa wynika, że spiskowcy wkroczyli na drogę terroru, nie mając nadziei na usunięcie kierownictwa partyjnego metodami demokracji partyjnej. Natomiast liczyli, że wystrzał do Kirowa będzie sygnałem do wystąpienia wewnątrz kraju przeciwko partji i rządowi sowieckiemu.

Organizacja podzielona była na dwie grupy pod kierownictwem Kotołynowa i Szatskiego, którzy niezależnie od siebie przygotowywali zamach na Kirowa, a następnie zamach na Stalina. Większość oskarżonych przyznała się do winy i do należenia do organizacji z wyjątkiem Szatzkiego. Część oskarżonych twierdzi, że nie wiedziała o terrorystycznym charakterze organizacji, bądź, że nie brała bezpośrednio udziału w organizacji zamachu.

Nikołajew oskarżony jest o bezpośrednie popełnienie zabójstwa, zaś pozostali o jego organizowanie i przygotowywanie. Wszyscy odpowiadają z art. 58 pkt. 8 i 11 sowieckiego kodeksu karnego oraz na zasadzie dekretu o zdradzie państwa i o przygotowaniu i organizowaniu aktów teroru przeciwko urzędnikom sowieckim. Proces odbywa się w Leningradzie przed kolegjum wojskowem najwyższego sądu ZSRR.

Nieudana ucieczka głośnego bandyty Maczugi z więzienia w Rzeszowie

W czasie pościgu postrzelił go ciężko strażnik więzienny.

LWOW. 27. 12. W dniu wczorajszym usiłował zbiec z więzienia głośny bandyta Maczuga. Przebieg wypadku był następujący:

W chwili, gdy dyżurujący strażnik jak zwykle obchodził cele więzienne i wszedł do celi Maczugi, gdzie znajdował się wraz z kilkoma innymi bandytami, wszyscy współwięźniowie rzucili się na strażnika, zatrzymując go, przez co umożliwili Maczudze wydostanie się z celi. Maczuga przebiegłszy kilka korytarzy więziennych, dostał się do znajdującego się na pierwszem piętrze mieszkania naczelnika więzienia.

Wyłamawszy drzwi. wyskoczył przez okno na podwórze więzienne, a stamtąd przeskoczył mur i wybiegł na ulicę Kraszewskiego. Maczuga począł uciekać w kierunku miasta.

Ucieczkę zauważyło dwóch strażników więziennych, którzy wraz z policją puścili się w pogoń. Strażnicy wezwali bandytę do poddania się pod groźbą użycia broni palnej. Gdy na wezwanie to Maczuga nie zatrzymał się, strzelili do Maczugi kilka razy, raniąc go ciężko. Rannego Maczugę przewieziona do szpitala więziennego,

Wyrok na dowódcę wojsk sjamskich.

BANGKOK 26. 12. Generał Phya Deohastin, dowódca wojsk sjamskich we Francji podczas wojny światowej, do ostatniej chwili wiceprezydent zgromadzenia ustawodawczego, został skazany na dwa lata więzienia za działalność, mającą na celu wywołanie nie zadowolenia wśród ludności.

W Albanji wybuchła rewolucja.

LONDYN 27. 12. Według wiadomości otrzymanych z Aten, wczoraj popołudniu w Albanji miała wybuchnąć rewolta. Według wiadomości tej pochodzącej rzekomo z półoficjalnych źródeł w Atenach, na czele rewolty stoi jeden z adjutantów króla albańskiego. Powstańcy zajęli miejscowość Divri w w południowej Albanji Dotychczas brak potwierdzenia tej wiadomości.

Jeszcze nie jest za późno!

Przedpłatę na m-c styczeń rok 1935 na

„GŁOS LUBAWSKI"

przyjmują jeszcze wszystkie Agencje i Urzędy Pocztowe.

Do przyszłego numeru dodamy **„Kalendarz Ścienny"** a w pierwszych dniach stycznia nasz **kalendarz książkowy.**

9 miljonów zł. zebrano na powodzian.

WARSZAWA. 23. grudnia. Główny komitet pomocy ofiarom powodzi ogłosił sprawozdanie o dotychczasowych rezultatach zbiórki na rzecz powodzian.

Akcja zbiórki przyniosła już 9,168.000 zł.

„Heil Hitler" zakazane w Czechosłowacji.

PRAGA 26, 12. Min. poczt wydało rozporządzenie, by z komunikacji pocztowej wyłączono zostały wszystkie pocztówki z napisem „Hei Hitler" Chodzi przedewszystkiem o pocztówki z życzeniami świątecznemi i noworocznemi.

Niebywała śnieżyca w Chicago.

Chicago zostało nawiedzone przez śnieżycę, połączona z prawdziwym huraganem, Całe miasto zostało okryte śnieżnym całunem, ruch uliczny całkowicie wstrzymany. Do uprzątania śniegu musiano zaangażować 50.000 bezrobotnych.

Pożar statku — cysterny.

LONDYN 26 12. Z Nowego Jorku donoszą, że na pokładzie amerykańskiego statku — cysterny „Australja", znajdujące się na pełnem morzu w odległości około 2.000 km. na zachód od San Francisco wybuchł pożar zbiorników naftowych. Po dłuższych usiłowaniach załogi zdołano pożar zlokalizować. Statek płynie w kierunku San Francisco.

Niesamowita historja z jasnowidzem, mumią i testamentem.

Z Kairu donoszą: Do dyrektora muzeum egiptologicznego w Kairze zgłosił się Amerykanin nazwiskiem Harriman, który prosił o odsprzedanie mu znajdującej się w muzeum mumji egipskiej oznaczonej Nr. 296. Była to mumja kapłanki egipskiej z rodu królewskiego z czasów drugiej dynastji.

Do muzeum w Kairze dostała się ona ze zbiorów prywatnych Amerykanina Cantora. Wedle krążącej legendy, mumja przynosi śmierć tym wszystkim, którzy ośmielą się fotografować ją, jak również tym, którzy dotkną się jej. Zwrócono na tę właściwość mumji uwagę reflektanta, ostrzeżenie to jednak nie zdołało odwieść Marrimana od powziętego zamiaru.

Za mumję zapłacił Harriman 5.000 dolarów i zawiózł „nabytek", do Ameryki. Okazało się, iż Harrimanowi polecił dokonanie tej transakcji pewien jasnowidz, który po przewiezieniu mumji do Ameryki prześwietlił ją promieniami Roentgena. Okazało się, że w opakowaniu mumji znajdowała aię koperta zamknięta na pięć pieczęci, a zawierająca testament handlarza starożytności Cantora, uważany powszechnie za zaginiony.

W testamencie tym przeznaczył Cantor 80.000 dolarów żonie Harrimana, która była jego siostrzenicą, W ten sposób jasnowidz dopomógł Harrimanowi do otrzymania tak znacznego spadku.

Dziesiąty Marzec.

7

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Fulton pożegnał się i odszedł. Zostałem sam z Partenem.

— Ogromnie się pan zająłeś historją Fultona, rzekłem. śmiejąc się, — czy być może, aby trzeźwy twój umysł wierzył w takie średniowieczne podania?

— Przyznaję, — odpowiedział, że bardzo mnie to zaciekawiło. Dziwna rzecz, jak tam się wszystko jednostajnie powtarza! Podpadające to! Niezwykłe!

-- I pan myślisz, że.....

— Nic nie myślę, — przerwał krótko. — Nie mam żadnego dotykalnego materjału — nic nie myślę! W każdym razie proszę pana, abyś miał tam uszy i oczy otwarte i abyś pilnie uważał na wszystko, co się dziać będzie.

Na tem skończyła się nasza rozmowa o Fultonach. Parten więcej o nich mówić nie chciał, a mnie spieszno było z zapakowaniem rzeczy na drogę.

Deszcz przestał padać, gdy się z Rogerem spotkałem na dworcu. Milcząc, kupiliśmy bilety — widziałem bowiem, że chociaż obecność moja była mu przyjemną. to myśli jego jednak zupełnie ezemś innem były zajęte. Nie chciałem mu więc przeszkadzać i dopiero, dojeżdżając do Exeter, stał się trochę swobodniejszym i spokojniejszym. Gdy pociąg stanął, wyskoczył Roger szybko i przywołał posługacza.

— Wiecie, kiedy pociąg jutro odchodzi? — zapytał.

— O tak. Służę tu już dwanaście lat.

— Więc kiedy — rano do Hitchenswell?

— O ósmej. Chcecie panowie tam jechać?

— Tak. Znacie tę miejscowość?

-- Tak. Urodziłem się tam!

— Więc znacie pewnie Cranby-Croft?

Posługacz zmrużył oczy.

— Ten zaklęty dom? — szepnał. — O jej! Znam go. Należy do Fultonów. Ale oni szczęścia nie mają!

— Jakto!

— No, ja nie chciałbym siedzieć w ich skórze, chociaż nie nam czasem kawałka chleba.

— Czemu?

— Bo przekleństwo cięży na nich!

Roger zadrżał i twarz jego przybrała znów wyraz trwogi i śmiertelnego przerażenia.

Gwałtowny wicher powiał na peronie tak, że światła lamp zamigotały niespokojnie i drżące rzucały kręgi wokoło. Fulton otulił się mocniej futrzanym płaszczem.

— Przynieście kufry, — rzekł do posługacza, podając mu kwit kolejowy.

— Na czyje nazwisko?

— Torbę podróżną na nazwisko Ernsdale i kufer na nazwisko — Fulton!

Posługacz szeroko otworzył oczy.

— Fulton? — zawołał.

— No tak, — odrzekł Roger niecierpliwie.

Posługacz oddalił się, my zaś poszliśmy do jedynej dorożki, której spód wyłożony słomą, wydzielał silny zapach stajni.

Gdy posługacz ułożył kufry na koźle, zapłacił mu Fulton, lecz starzec nie odchodził od dorożki.

— Wie pan, — szepnął, którego dziś mamy?

— Wiem! Dziesiątego marca.

— Tak jest! Dziesiątego, — powtórzył posługacz. Potem usunął się i pożegnał nas głębokim ukłonem.

Następnego rana udaliśmy się do Hitchenswell. Zimny deszcz padał strumieniami, niebo czarnemi było pokryte chmurami, ziemia rozmokła i ślizka, droga pusta — a my opuszczeni i bezradni staliśmy obok naszych kufrów.

Po chwili przyszedł jeden z niższych urzędników kolejowych i spojrzał uważnie na nas.

(C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto dnia 28 grudnia 1934 r.

Dziś. Młodzianków
Jutro. Tomasza
Niedziela. Salina, Eugenjusza
Poniedziałek. Sylwestra
Słońca: wschód o godz. 7.45 zachòd o godz. 3.31

Z miasta i powiatu.

Wielka Zabawa Sylwestrowa Rodziny Policyjnej.

Nowemiasto. Zarząd Koła Rodziny Policyjnej w Nowemmieście urządza w dniu 31 grudnia br. Wielką Zabawę Sylwestrową, z której dochód przeznaczony zostanie na udzielenie pomocy wdowom i sierotom po poległych funkcjonarjuszach Pol Państwowej.

Sylwestrowe zabawy Rodziny Policyjnej cieszą się już od kilku lat wielkiem wzięciem, dlatego też mamy niepłonną nadzieję, że obecna zabawa sylwestrowa uda się w całej pełni, na co zresztą wskazuje fakt, że bilety na tę zabawę zostały już prawie wyprzedane.

Zabawa Sylwestrowa zapowiada się świetnie, tembardziej że podczas zabawy przygrywać będzie doskonała orkiestra wojskowa, przewidziano moc niespodzianek, a bufet bardzo tani, będzie obficie zaopatrzony.

A więc do zobaczenia się na Sylwestrowej Zabawie Rodziny Policyjnej.

Z życia Koła Miłośników Sceny.

Nowemiasto. W ubiegłą sobotę wieczorem odbyło się w miejscowej świetlicy nadzwyczajne walne zebranie Koła Miłośników Sceny. Na zebranie przybył p. instruktor Lemanowicz, wygłaszając na wstępie referat o istocie racjonalnej pracy na niwie teatru ludowego.

Zkolei przystąpiono do części formalnej. M. in. zapoznano członków z regulaminem Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych, oraz wybrano komisję rewizyjną w skład której weszli p. instruktor Lemanowicz jako przewodniczący oraz p. Bryła i p. Masłowska jako członkowie.

Postanowiono odegrać na Imieniny Pana Prezydenta dwie ciekawe i pełne życia jednoaktówki.

Kradzież.

Nowemiasto. W dniu 22. 12. br. między godziną 18 a 19-tą skradziono z mieszkania Gajewskiego Antoniego z Nowegomiasta Aleje 1 obligacje 5% pożyczki państwowej, gotówkę i złoty zegarek łącznej wartości około 2.500 zł. Gajewski wchodząc do mieszkania widział uciekającego sprawcę, lecz nie mógł go rozpoznać. Natychmiast powiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Odprawa prezesów i sekretarzy B. B. W. R.

Nowemiasto. W niedzielę, dn. 30 grudnia 1934 o godz. 14-tej w Nowemmieście ul. Lipowa Nr, 3 II piętro odbędzie się odprawa wszystkich prezesów i sekretarzy Kół całego powiatu.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich konieczna.

Wspólna wieczerza wigilijna.

Mroczno. Ubiegłej niedzieli urządziły tutejsze oddziały żeńskiego i męskiego Z S. wspólną wieczerzę wigilijną, na którą przybył również z Pow. Kom. P.W. p. plutonowy Piotrowski oraz reprezentacje miejscowych organizacji prorządowych. Przy bogato przybranej choince przemówił do zebranych w gorących słowach p. kier. Bukowski, który też podzielił się z wszystkimi tradycyjnym opłatkiem. Salwę śmiechu wywołało ukazanie się djabła i anioła z wielkiem koszem podarków gwiazdkowych, które zostały rozdane adresatom. Następnie gospodyni wieczoru p. Masiakówna poprosiła wszystkich na kawkę z różnemi niespodziankami. Wspólnie dokonanem zdjęciem zakończono tę wspaniałą uroczystość.

Gwiazdka kursu wiecz. O. P.

Mortęgi. W dniu 23 grudnia b.r. wieczorem, odbyła się gwiazdka kursu wieczorowego O. P.

Słuchacze kursu i licznie zebrani goście odśpiewali szereg kolend, a p. Osieka p. Rucińska L. i p. Szwaracki W. wygłosili wiersze.

Wszystkim zebranym przypadły, do gustu inscenizacje kolend w układzie p. Dembińskiego odegrane przez zespół słuchaczy.

Błogosław Boże wszystkiem mi życzliwym i znajomym w Nowym Roku

B. Gęstwicki

Nowemiasto n. Drwęcą

Gwiazdka w szkole.

Mortęgi. Staraniem miejscowego p. nauczyciela ze współudziałem Opieki Rodzicielskiej, urządzono tu w dniu 23 grudnia br. gwiazdkę dla dziatwy szkolnej.

Uroczystość zagaił i powitał wszystkich przybyłych, p. Dembiński, poczem nastąpiły produkcje dzieci: wiersze, śpiewy i obrazek sceniczny „Bóg się rodzi, gwiazdka wschodzi“ W końcu wszedł Mikołaj i obdarzył wszystkie dzieci podarunkami. Po złożeniu życzeń, połamaniu się opłatkiem z p. Klonowskiem, prezesem Op. Rodz. i zaśpiewaniu kolendy, p. nauczyciel uroczystość zamknął.

Uroczystość wywarła na wszystkich bardzo miłe wrażenie.

Nowe Koło B. B. W. R.

Chrośle. Że drowa myśl zwycięża, niechaj dowodem służy mała wioska Chrośle. W ub. tygodniu z inicjatywy p. Kiżewskiego, kier. szkoły powsz., założono Koło B. B. W. R., do którego zapisała się wcale pokaźna liczba, bo 24 mieszkańców. Bardzo to pocieszający objaw rozszerzania się myśli państwowej we wszystkich zakątkach naszego powiatu.

Św. Mikołaj u dziatwy szkolnej.

Łąkorz. W piątek 21. bm. po ukończeniu pierwszego półrocza szkolnego, odbyła się na sali p. Rotha Gwiazdka dla ubogiej dziatwy tutejszej szkoły.

Dziatwa szkolna wraz z rodzicami zapełniła salę po brzegi. W imieniu Koła Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej w Łąkorzu przywitał miejscowego Ks. Radce oraz gości i przyjacielów szkoły p. Winkowski, dziękując Szan. Ofiarodawcom za złożone ofiary na rzecz ubogiej dziatwy szkolnej. Program uroczystości był bogaty i bardzo urozmaicony. Po Jasełkach, bardzo udatnie odegranych przez dzieci, następowały wiersze oraz kolendy, śpiewane przez dziatwę z niższych klas, poczem jeszcze Szkolne Kółko Muzyczne wykonało na mandolinach kilka kolend, również bardzo staranie i z wielkim nakładem pracy. Wreszcie zjawił się Sw. Mikołaj w otoczeniu aniołów i obdarzył 27 dzieci podarunkami (ubrania, koszulei słodycz). Cała ta piękna uroczystość miała charakter miły i rodzinny i długo pozostanie w pamięci tak rodziców jak i dzieci.

Strzelcy przy stole wigilijnym.

Łąkorz. Tutejszy Związek Strzelecki obchodził w ubiegłą niedzielę swoją uroczystość wigilijną. W miłym nastroju przy rzęsiście oświetlonej choince zasiadła brać Strzelecka wraz z Kołem Przyjaciół Z. S. do stołu wigilijnego. Słowo wstępne wygłosił prezes obyw. Milewski, witając serdecznemi słowy zgromadzonych w Swjetlicy członków i sympatyków „Strzelca“. oraz podkreślając znaczenie tej uroczystości.

Po tradycyjnem łamaniem się opłatkiem zaśpiewano wspólnie kilka kolend, poczem jeden z młodych Strzelców wygłosił piękny i stosowny do uroczystości, wiersz.

Przy skromnej herbatce. w nastroju iście świątecznym, brać strzelecka czuła się jakby w rodzinnem kole; i tak gwarząc i śpiewając kolendy oraz pieśni żołnierskie upływał czas. Piękne opowiadania z dziejów walk legjonowych z pod miejscowością Łowczówek w czasie od 23—15 grudnia 1914 r. wygłosił referat wych. obyw. obyw. Winkowski.

Odśpiewaniem „W żłobie leży“ zakończono ten miły wieczór wigilijny.

Z sali sądowej.

Łąkorz. W dniu 18. XII. 34 r. odbyły się przed Sądem Grodzkim w Nowemmieście na sesji wyjazdowej w w Łąkorzu, rozprawy karne na których zasądzeni zostali:

Lemke Stanisław z Nowejwsi pow. Grudziądz za kradzież zegarka na 3 miesiące aresztu bez zawieszenia. Goralski Leon z Cichego za kradzież ryb na 30 zł grzywny i koszta sądowe. Kakanowski Feliks z Nowegomiasta za posiadanie nie ostemplowanej zapalniczki na 30 zł grzywny i koszta sądowe. Sepetowski Zygfryd, Suszyńscy Jan i Zygmunt wszyscy z Łąkorza za kradzież kartofli z kopca majątku Łąkorek na 1 miesiąc i 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Fiałkowski Aleksander z Mieliwa za kradzież leśną na 21,— zł wzgl. 5 dni aresziu. Oraz dodatkową karę 1 miesiąc więzienia bez zawieszenia. Zabłocki Józef z Skarlina za kradzież leśną na 192,50 zł względnie 39 dni aresztu z i zwrot wartości skradzionego drzewa 19,25 zł. Maliszewski Józef z Skarlina za kradzież leśną na 70 zł względnie 14 dni aresztu. Witkowski Antoni z Skarlina za kradzież leśną na 350,— zł względnie 70 dni aresztu i zwrot wartości skradzionego drzewa 35,— zł. Olszewska Janina z Cichego za kradzież leśną 5,— zł grzywny względnie 1 dzień aresztu. Jakubowski Antoni, z Cichego za kradzież leśną na 20 zł grzywny względnie 4 dni aresztu. Ebernikel Agnieszka z Cichego za kradzież leśną na upomnienie. Goralski Jan z Cichego za kradzież leśną na 75 zł grzywny względnie względnie 16 dni aresztu i zwrot wartości skradzionego drzewa 7,50 zł. Gawdzik Jan z Cichego za kradzież leśną na 37,50 zł grzywny względnie 8 dni aresztu i zwrot wartości skradzionego drzewa 7,50 złotych.

Gwiazdka w szkole.

Marzęcice. Dorocznym zwyczajem odbyła się dnia 22. 12. o godz. 17 w tut. szkole Gwiazdka dla dzieci szkolnych. Z tą tylko różnicą w stosunku do lat poprzednich, że tegoroczną gwiazdkę urządziła niedawno zorganizowana Opieka Rodzicielska.

Zarząd tejże organizacji podjął się kwesty po domach, co w rezultacie dało około 32 zł i naturalja w postaci mąki, jaj, masła i jabłek. Z naturalij miejscowe Panie upiekły ciastka i pierniki. Gotówkę obrócono na zakup orzechów, cukierków i cukru do pieczywa.

W oznaczonym dniu i godzinie zapełniła się klasa do ostatniego miejsca dziećmi i ich rodzicami. W prostych serdecznych słowach przywitał zebranych miejcowy nauczyciel p, Mazerski. Następnie odegrały dzieci bardzo udatnie i starannie dwuaktowe Jasełka, a po krótkiej przerwie stanęła na scenie ładnie ubrana choinka, przy świetle której zjawił się Gwiazdor w towarzystwie 2 aniołków, którzy przydźwigali ogromny kosz i worek z podarkami dla dzieci. Obdarowano równo wszystkie miejscowe dzieci w liczbie 61

Trzeba było widzieć nietajoną radość dzieci i rodziców obecnych na gwiazdce, a wtedy każdy wysiłek się opłaca, by podobnych rozrywek dać społeczeństwu jak najwięcej

Po odśpiewaniu kilku kolend rozeszli się wszyscy w miłym nastroju do domu. Serdeczne podziękowanie należy się wszystkim ofiarodawcom i tym, którzy podjęli się trudu i zabiegów około przygotowania tej Gwiazdki.

Wypadek kolejowy w Jamielniku.

Dnia 24 bm. pociąg osobowy zdążający z Torunia do Iławy zatrzymał się o godz, 7.45 w Jamielniku. Podczas przetaczania wagonów, zderzył się parowóz z jednym wagonem osobowym. przyczem parowóz i wagon zostały silnie uszkodzone. Winę w tym wypadku ponosi kierownik parowozu.

Chory umysłowo utonął w jeziorze.

Gryźliny. W dniu 26. XII. 34 r. około godz. 11-tej utonął w jeziorze w Gryźlinach umysłowo chory robotnik Gralewski Paweł, zamieszkały przy rodzicach w Gryźlinach. Jak stwierdzono Gralewski około godz. 11.30 udał się do robotnika Zadury Andrzeja, a stamtąd do jeziora na ślizgawkę. Gdy znalazł się w odległości około 30 metrów od brzegu lód się załamał nieszczęśliwy wpadł do wody i utonął.

Gwiazdka dla dzieci i ubogich w Radomnie.

Radomno. W piątek dnia 21. bm. o godz. 5-tej popoł. odbyła się z ramienia Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej w Radomnie „Gwiazdka“. Na uroczystość przybyła licznie dziatwa oraz rodzice. Przy pięknie ubranej i rzęsiście oświetlonej choince wykonały dzieci szkolne szereg kilkagłosowych kolend, deklamacyj oraz obrazek sceniczny „Przy choince“. Po tem zjawił się Sw. Mikołaj z orszakiem niosącym podarunki. Nastąpiła teraz tak przez dzieci upragniona chwila rozdania prezentów. Każde dziecko otrzymało słodycze — pierniki i orzechy, a 15 najbiedniejszych, prócz tego, ciepłą bieliznę — czapeczki szale i ubranka. Prócz dziatwy obdarzono czterech gmionnoubogich plackiem, mąką pszenną i kiełbasą.

Na koniec zabrał głos Kierownik Szkoły p. Michalski i w imieniu dzieci podziękował wszystkim, którzy się w jakikolwiek sposób przyczynili do tej uroczystości, bądź to ofiarami bądź też zbieraniem i przygotowaniem podarunków.

Obława policyjna w powiecie.

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o ujęciu przez policję nowomiejską trzech niebezpiecznych włamywaczy. Policja, chcąc zabezpieczyć mieszkańcom powiatu spokojne Swięta, postanowiła oczyścić teren powiatu od wszelkiego rodzaju włóczęgów, żebraków i podejrzanych indywiduów. W tym celu przeprowadzono obławę, w rezultacie której ujęto 22 różnych podejrzanych osobników. Po stwierdzeniu tożsamości, część skierowano do władz poszukujących, część do miejsca ich przynależności, a 9-ciu z nich jako zawodowych włóczęgów odstawiono do domu przymusowej pracy w Chojnicach.

W rezultacie tej akcji policji, w okresie przedświątecznym i świątecznym nie zanotowano na terenie powiatu żadnego poważniejszego przestępstwa.

Znaczki stemplowe nowego typu.

Zostały wypuszczone nowego typu znaczki stemplowe wartości 2 zł i 5 zł a nadto nowowprowadzone znaczki wartości 4 zł i 100 zł. Dotychczasowe znaczki stemplowe wartości 2 zł i 5 zł mogą być używane tylko do końca grudnia 1934 r. Nieużyte znaczki stemplowe danego typu, o których mowa, zostaną wymienione na znaki stemplowe, będące w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany od dnia 15 grudnia 1934 r. do 15 stycznia 1935 r.

Zwolnienie od opłat patentów akcyzowych.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 6 grudnia br. zwolnieni zostali od opłaty patentów akcyzowych na sprzedaż wszelkich trunków alkoholowych na rok 1935, ci którzy zamieszkują w miejscowościach do 2000 mieszkańców.

Wieczór Sylwestrowy
naiprzyjemniej spędzisz
na Balu Rodziny Policyjnej w Nowemmieście

01244

Sukces mniejszości polskiej.

MORAWSKA OSTRAWA 26. 12. W przemysłowej gminie Porębie koło Orłowej na Śląsku odbyły się wybory burmistrza, które wypadły bardzo korzystnie dla Polaków. Utworzony został blok stronnictw t. zw. obywatelskich. Burmistrzem został wybrany narodowy demokrata czeski, jego pierwszym zastępcą katolik czeski, a drugim — kierownik szkoły polskiej Karol Polak.

Powódź w Lizbonie.

LIZBONA, 26. 12. Ulewne deszcze jakie spadły w Lizbonie ubiegłej nocy spowodowały zalanie niżej położonej dzielnicy miasta.

Komunikacja została przerwana. Do niektórych miejsc dostać się można jedynie łódkami. Straty materjalne znaczne.

Bunt w więzieniu angielskiem.

LONDYN, 26. 12. W więzieniu w Barlinnie koło Glasgow wybuchł w ubiegły poniedziałek bunt. Grupa więźniów porzuciła pracę w warsztatach i opanowała kantynę demolując jej urządzenia.

Wczoraj bunt wybuchł na nowo. Straż więzienna przy pomocy policji przywróciła porządek. Dwóch dozorców odniosło rany.

Na wyspach japońskich mordują misjonarzy.

LONDYN, Otrzymano tu wiadomość z Tokjo, że tubylcy wyspy Amiomoszina, położonej 150 km. na południe od wyspy Kiuszin, zaatakowali w ubiegłym tygodniu misję katolicką, istniejącą tu od kilku lat, mordując czterech księży francuskich.

Dwunastu pozostałym misjonarzom udało się uciec na małym żaglowcu.

Składy broni wykryto w Asturji

PARYŻ 26.12. — PAT — Dzienniki donoszą z Madrytu, że policja przeprowadziła ostatnio w Asturji szereg rewizji. W pobliżu Oviedo wykryto skład broni, przyczom skonfiskowano 145 karabinów. 5000 granatów oraz 32 paczki dynamitu. Aresztowano 47 osób.

W Barcelonie skazano pewnego porucznika gwardji na 9 lat więzienia za to, że nie uprzedził swych przełożonych o przygotowującej się rewolcie.

Program Radjowy.

Warszawa — sobota 29. XII.

6.45-8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Koncert 13.00 Dziennik połud. 13.05 Płyty 15.15 Audycja dla dzieci 15.30 Wiadomości o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Muzyka 16.36 Słuchowisko dla dzieci z Poznania 17.00 Muzyka lekka 17.50 Odczyt 18.00 Wiadom. rolnicze 18.10 Życie kult. i artyst. stolicy 18.15 Recital skrzypcowy 18.45 Reportaż 19.00 Płyty 19.20 Odczyt z Krakowa 19.30 Krótki koncert z Wilna 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak prccujemy w Polsce 21.00 Koncert 21.45 Szkic literacki 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Muzyka tan. z restaur. hotelu Polonja 23.00 Wiadom. meteorol. 23.05 Loża Szyderców 23.35 Muzyka tan. (płyty) 24.00 — 1.00 Muzyka taneczna z danc. Paradis,

Warszawa — niedziela 30. XII.

9.00-10.00 Audycja poranna 10.00 Nabożeństwo z Krakowa 11.40 Kolędy Polskie 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol 12.05 Przegl. teatralny 12.05, 13.15 Poranek muz. z filh. Warsz. W przerwie ok. godz. 13.00 Na złotym Spiszu wygł. p. J. Strzelecka 14.00 Muz. salonowa w wyk. ork. 15.00 W trosce o nasza zwierzęta — ich ochrona 15.15 Utwory w wyk. na organach 15.25 Przegl. rynków produktów rolnych 15.35 Piosenki 15,45 Jakie nasiona taki plon 16.00 Wieczorynka na wsi 16.20 Recital fortep. z Krakowa 1645 Rosnąca choinka opow. dla dzieci starszych 17.00 Polska muz. lud. 17.50 Wyspa mgieł i wichrów 18.00 Teatr Wyobraźni z Wilna 18.45 Odczyt 19.00 Program na dz. nast. 19.05 Feljeton aktualny 19.20 Muz. Intrator 19,30 Konc. muz. lekkiej Tr. z Wiednia 21.10 Dziennik wiecz. 21,20 Jak pracujemy w Polsce 21.25 Na wesołej lwowskie. fali 22.00 Skrzynka poczt. techn. 22.15 Koncert reklamj 22.30 Wiadom. sport, 22.45 Mało znane utwory symf. franc. kompozytorów 23.00 Wiadom. meterol. dla komu. lotn. 23.05 Konc. popul.

Dosiego Roku

Szanownej klienteli

życzy

Feliks Lubowiecki

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

Nowemiasto n. Drw. - Filja Lubawa.

Znaczki stemplowe blankiety wekslowe

poleca

Księgarnia - Drukarnia - B. MIŁOSZEWSKI

Nowemiasto n. Drw.

ZAPROSZENIA ŚLUBNE po znacznie zniżonych cenach — poleca

- Drukarnia - B. MIŁOSZEWSKI -

Rynek 19. **Nowemiasto n. Drw** Tel. 59.

Szanownej klienteli miasta i okolicy

Dosiego Roku

życzy

Alojzy Kopystecki z żoną i Zofja Pańska

Nowemiasto n. Drw., ul. 19 stycznia 4

Prima węgiel kowalski

Węgiel opałowy

Brykiety Koks

Drzewo opałowe

poleca po zniżonych cenach

„ROLNIK"

Spółdzielnia rolniczo-handlowa

Lubawa tel. 39 — **Nowemiasto** tel. 49

Makuchy lniane

Makuchy słonecznikowe

Mączkę makuchową 44 proc.

(składającą się z makuchów sojowych, orzecha ziemnego i ziarn palmowych)

Otręby pszenne szale

Otręby żytnie

poleca

Rolnik Spółdz. roln.-handlowa Lubawa, tel. 39. Nowemiasto, tel. 49.

Urzędnik państwowy poszukuje **mieszkania słonecznego** 3 lub 4 pokojowego

Zgłoszenia w Adm. „Głosu



Dosiego Roku

wszystkim Swym Szanownym odbiorcom i sympatykom

życzy

Julj.n Chełkowski

Skład towarów kolonjaln. i delikatesów.

Nowemiasto n. Drw., Kościuszki 17.

Dosiego Roku

wszystkim znajomym i sympatykom

życzy

Witosławski z żoną.

Nowemiasto n. Drwęcą

Wszelkie formularze

poleca

Księgarnia B. MIŁOSZEWSKI Nowemiasto

Uczeń

może się zgłoszyć od zaraz

Gilgenast - Pacółtowo

mistrz kołodziejski

Potrzebuje

UCZNIA

od Nowego Roku

Skład Kolonjalny

A. Kopystecki

ul. 19 Stycznia Nr. 4.

CEGIELNIA POWIATOWA w Nowemmieście n. Drw.

dostarcza

na korzystnych warunkach z placu jak i franko stacja odbiorcza:

najlepszą **cegłę** paloną, a po specjalnie niskich cenach **Dachówkę** (Holenderkę), sączki we wszelkich rozmiarach oraz wszelkie inne wyroby cegielniane w każdej ilości.

Adresować: **WYDZIAŁ POWIATOWY, Nowemiasto n. Drwęcą - Rynek — Telefon Nr. 1.**

KSIĄŻNICA MIEJSKA IM. KOPERNIKA W TORUNIU

GŁOS LUBAWSKI

Dodatek Rolniczy

Co to jest gospodarstwo przodownicze.

Różne są metody, które zmierzają do podniesienia gospodarczego gospodarstw rolnych. Na czoło jednakże pracy w rolnictwie wysuwa się dzisiaj organizacja gospodarstw przodowniczych. Nie każdy jednak z rolników wie, mimo iż o gospodarstwach przodowniczych nieraz się mówiło, czem one są i jakie ważnie zadania mają one do spełnienia, jak również na czem praca w takiem gospodarstwie polega. Zauważono bowiem już od dawna, że chociaż pisma rolnicze, pokazy, pogadanki na zebraniach, premjowanie i t. p. metody pracy wywierają pewien wpływ na podniesienie poziomu gospodarstw wiejskich, to jednak wpływ ten ogranicza się niejednokrotnie do poprawy samej techniki rolnej, a więc do lepszego obchodzenia się z obornikiem, gnojówką, umiejętności stosowania nawozów etc., nie sięga on jednak głębiej, nie zamienia wadliwego często sposobu gospodarowania.

Jeżdżąc po wsi, bardzo często spotkać można rolników, którzy np. obsiewają zadużo zbóż kłosowych, mają zatem za mało paszy, nie wykorzystują należycie tych wszystkich odpadków w swojem gospodarstwie, które napozór są bezwartościowe, — jednem słowem pomimo postępu jaki się zaznacza na wsi w poszczególnych zabiegach gospodarczych, całość nie jest należycie powiązana. Takich rzeczy nie da się załatwić przy pomocy pogadanek, ani przez artykuły w pismach, ani inną drogą, jak tylko przez wejście do gospodarstwa dokładne jego zbadanie, poznanie warunków miejscowych i dostosowanie tych badań do całości gospodarstwa. Stąd wniosek taki, że aby komuś naprawdę doradzić, jak ma gospodarować, z czego ciągnąć zyski i jak powiązać koniec z końcem, musi być ktoś, któryby był stałym doradcą rolnika, musi wniknąć we wszystkie jego potrzeby, musi jaknajgruntowniej poznać warsztat gospodarczy, musi go poprowadzić na spółkę z właścicielem, opierając się na jego praktyce, a swojej wiedzy.

Próby zbliżenia teorji z praktyka poczyniono już szereg lat temu, a ponieważ dały one znakomite wyniki, ten sposób szerzenia kultury rolnej przyjął się u nas i zatacza coraz szersze kręgi.

W powiecie lubawskim szczególnie osadnictwo z polskiej parcelacji jest tą akcją objęte, Cały szereg gospodarstw osadniczych znajduje się pod ogólną opieką instruktora osadniczego, zaś w każdej miejscowości osadniczej dwa gospodarstwa pod opieką szczegółową. Z tych właśnie gospodarstw powstają gospodarstwa przodownicze. Niektóre gospodarstwa osadnicze mogą się już poszczycić poważnemi sukcesami jak np. gdspodarstwo p. Babskiego w Omulu i inne.

Takie zbliżenie się gospodarza z instruktorem nie ogranicza się tylko do doradztwa. Instruktor musi współpracować z gospodarzem, obmyślać z nim plany, z nim kalkulować i z nim rozwiązywać wszelkie zagadnienia gospodarcze i hodowlane. Gospodarz sam zaczyna rozumieć istotę dobrej gospodarki, zaczyna sam myśleć o wszystkich pociągnięciach gospodarczych. W tym właśnie jest główny cel.

I tu właściciel i jego żona, i dzieci przechodzą jakgdyby szkołę rolniczą, uzupełniają swoje wiadomości z życia zwierząt, roślin, poznają wartość płodozmianu, poznają sposoby kalkulacji, drogi obliczania wartości nawozów i zapoznają się z obchodzeniem obornika, gnojówki i stosowaniem nawozów tak naturalnych jak i sztucznych, przyzwyczajają się do liczenia, do przewidywania nagród. Mało tego, powoduje nietylko wykonaniem wszelkich robót tak polowych jak i podwórzowych, staje się przykładem do naśladowania przez innych. Umiejętność zaszczepiona w jednem, czy dwuch gospodarstwach we wsi, promieniuje na całą okolicę. Pomału gospodarstwo przodownicze staje się celem zainteresowania sąsiadów, tam kierowane są wycieczki, tam w długie zimowe wieczory zbierają się sąsiedzi, aby omówić swoje rzeczy, pogawędzić o swojej biedzie, o swoich kłopotach, tam wzajemnie radzą jak zapobiedz złemu, jak wyjść z kłopotów i zmartwień.

Przy gospodarzu przodowniczym skupiają się jednostki najchętniejsze, słuchają jego wywodów i mimowoli naśladują, a krytykując niektóre pociągnięcia, uczą się w dyskusji. Tem samem gospodarz przodowniczy staje rozsadnikiem lepszej organizacji w swojej wsi. Praca instruktora jest niejednokrotnie bardzo ciężka, jednakże z biegiem czasu rezultaty tej pracy stają się coraz widoczniejsze. Jedno gospodarstwo pociąga za sobą drugie. Gospodarzy, którzy się stykają z gospodarzem przodowniczym jest na początku niewiele. Jednakże zespół ten stopniowo obejmować będzie coraz więcej gospodarzy, tak że wkońcu obejmie całą wieś.

Praca instruktora jest wtedy o wiele wydatniejsza, gdyż prócz niego pracuje w powiecie cały szereg przodowników, którzy zupełnie inaczej umieją wykorzystać odczyt czy artykuł gazety od tych, którzy z rolą nie mieli nic do czynienia.

Oto mają rolnicy odpowiedź co to jest gospodarstwo przodownicze i jakie zadanie ono spełnia. K.

Roboty w ogrodzie podczas zimy.

W ciągu zimy prowadzimy w sadzie walkę z chorobami i szkodnikami drzew i krzewów owocowych. Niejednokrotnie sprawa ta jest niedoceniana przez wielu. A szkoda! W sezonie bowiem zimy mamy zwykle najwięcej czasu, drzewa i krzewy owocowe są bardziej odporne (wobec wstrzymanej wegetacji) na różne środki chemiczne, stosowne przeciw pasażytom. Pod każdym względem mamy ułatwioną robotę i łatwiej zauważyć niektóre szkodniki, a i dostęp do nich jest również łatwiejszy.

To też podczas zimowych miesięcy przeglądamy wszystkie drzewa owocowe, ścinamy gałązki, na których zauważyliśmy szkodniki w postaci oprzędów.

Starsze grusze i jabłonie oczyszczamy ze starej kory, zeskrobując ją specjalnemi nożami w postaci trójkątów lub innem ostrem żelazem np. starym sierpem, byle nie kaleczyć drzewa, Śliwy, wiśnie czereśnie oczyszczamy jedynie z porostów przy pomocy szczotek drucianych. Wszystkie zeskrobki oraz oprzędy, czy gałązki z pierścieniem, należy natychmiast spalić, by zniszczyć zebrane szkodniki. Młode drzewka owijamy jałowcem, słomą lub wrzosem przed zającami jeśli sad jest ogrodzony dostatecznie, gdyż zające często z głodu ogryzają korę z drzewek owocowych.

Podczas spoczynku wegetacyjnego drzew t. j. w czasie bezlistnym, opryskujemy je „karboliną sadowniczą" i „Sanolem". Karbolina niszczy dobrze wiele szkodników bądz bezpośrednio, bądź ich jajeczka. Stosujemy ją o stężeniu 5% t. j. 5 kg. stężonej karboliny na 100 litrów wody jedynie do brzoskwiń, moreli i renklod dajemy 3%-wą. Na średnie drzewo używamy 5 litrów płynu, na starę zaś 7-8 litrów.

Pnie i szyjki korzeniowe, zwłaszcza starszych drzew, smarujemy 10% roztworem karboliny sadowniczej „DKM" Jabłonie, grusze w razie ujawnienia wstępowania na nich mszycy kwistej (krówki wełniastej), opryskujemy „Sanolem" o stężeniu 5%. Na jedno drzewo wystarcza około 100 g. „Sanolu" t. j. 2 litry roztworu.

W sprawie uregulowania reszty składek członkowskich i nadesłania uzupełnień do spisów członków.

Na dzień 31. 12. 1934 dokonują Kółka Rolnicze zestawienia rachunkowe wszystkich upływów i rozchodów, ażeby bilans przedstawić Walnemu Zebraniu Kółka, które się powinno odbyć w miesiącu styczniu 1935 do zatwierdzenia i udzielenia ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Wobec powyższego Towarzystwo Rolnicze Powiatowe prosi pp. skarbników Kółek Rolniczych, ażeby przy najbliższej okazji przybyli do biura Towarzystwa Rolniczego Powiatowego z książkami kasowemi i resztę składek celem uzgodnienia sum przez Kółka wpłaconych i ostatecznego rozliczenia składki na dzień 31. 12. 1934 pomiędzy Kółkami Rolniczemi, a Towarzystwem Rolniczem Powiatowem.

Zarazem prosi się o przywiezienie ze sobą uzupełniających spisów członków na rok 1934. Towarz. Rolnicze Powiatowe w Nowemmieście.

W sprawie płacenia składek w ubezpieczeniu od wypadków przy pracy.

Znaczna cześć rolników Pomorza nie zapłaciła dotychczas przypadających na nich składek za I półrocze br. na rzecz ubezpieczenia od wypadków przy pracy. Zaś zakład od Wypadków przy pracy nusi regularnie płacić rentę tym którzy ulegli wypadkom, co tem więcej jest utrudnione, że pracodawcy rolni ze składkami za lata poprzednie poważnemi sumami. Ponieważ taki stan rzeczy nie może być utrzymany Zakład przystępuje obecnie do energicznego egzekwowania należnych składek od rolnictwa.

Wobec powyższego zwracamy się poraz wtóry z apelem do pp. pracodawców, aby we własnym interesie uregulowali, przypadające na nich składki za I półrocze 1934 r. za ubezp. od wypadków przy pracy. W przeciwnym razie narażeni będą na zapłacenie odsetek zwłoki w wysokości 1 proc. w stosunku miesięcznym od dnia 21 lipca 1934 r. oraz na zapłacenie wysokich kosztów egzekucyjnych.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu podaje do wiadomości rolników — dłużnikowów rentowych następujące informacje:

I. **Renty abluicyjne** wypowiedziane, **nie podlegają**, rozłożeniu należności (p. 3. art. 10 Rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24. X. 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 842). W wypadkach uzasadnionych i przy wpłaceniu części należności Bank może udzielić prolongat. Należności do zł 100,— mogą być prolongowane na okres krótszy, oraz należności ponad zł 100,— na okres dłuższy, zależnie od uzasadnionych przyczyn.

II. **Renty b. Komisji Kolonizacyjnej** i b. Banku Rentowego. Włości Rentowe. Zaległości po dzień 30. IX. 1934 r. z powyższych rent zostaną rozłożone do lat 15 lub na 30 lat, o czem otrzymają dłużnicy zawiadomienie Banku i w sprawie zozłożenia zaległości nie potrzebują składać podań. Rata płatna 1. X. 1934 r. powinna być wpłacona, o co Bank zwrócił się do dłużników. Kto nieureguluje raty 1. X. 34, narażony będzie na koszty egzekucyjne. W interesie samego dłużnika leży, aby raty regulować w terminach płatności i unikać zbędnych kosztów egzekucyjnych.

III. Kto przedterminowe wpłaci całkowicie skapitalizowane należności rentowe w ciągu 2 lat (do 28. X. 1936 r.) temu obniża się suma należności o 20 proc. Jeżeli dokona wpłaty w ciągu trzeciego roku (od 28. X. 1936 do 28. X. 1937.) obniża się suma należności tylko o 10%.

Przy spłacie przedterminowej renty, do zaległości na dzień 30. IX. 1934 nie stosuje się obniżki i zaległości to w razie spłaty skapitalizowanej renty, ulegają całkowitemu spłaceniu.

Wobec pewnego zaniepokojenia, jakie wzbudziło wśród osadników zarządzenie Wydziału Rolniczego i Reform Rolnych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego N. R. U. 75 b z roku bieżącego, nakładające obowiązek umieszczenia we wniosku o ubezpieczenie od ognia klauzuli winkulacyjnej, w której osadnik godzi się, że ewentualne odszkodowanie pogorzelowe Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wpłaci w pierwszym rzędzie Urzędowi Wojewódzkiemu lub Państwowemu Bankowi Rolnemu na pokryoie zaległych należności Skarbu Państwa, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych wyjaśnia co następuje:

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dysponowania odszkodowaniami pogorzelowemi, stojąc na stanowisku, że dopóki osada niejest wypłacona stanowi własność Skarbu Państwa, który musi swe należności dostatecznie zabezpieczyć. Klauzuli tej mogą się nie obawiać ci osadnicy, którzy dobrze gospodarują, a ci co źle gospodarują mogą być i tego każdej chwili usunięcie z osady. Skarb Państwa, który oddając osady na długoletnie spłaty, wykazuje duże zaufanie do osadników, spodziewa się, że osadnicy odpowiedzą na to również zaufaniem względem niego.

Jak gospodarują Niemcy.

Przed wojną musiały Niemcy przywozić z granicy rocznie około 2-ch miljonów tonn pszenicy i tyleż jęczmienia. Dzisiaj, dzięki wielkiemu postępowi rolnictwa niemieckiego mogą się one odbyć bez przywozu tych zbóż.

W ostatnich dwuch latach zbiór pszenicy, w Niemczech w porównaniu do lat przedwojennych — wzrósł o około 1 miljon tonn; zmniejszyła się przytem konsumcja tej około 1 miljon tonn. Nie przywozi się również jęczmienia, produkcja którego — dzięki stałemu podnoszeniu kultury rolnej — bardzo znacznie wzrosła, częściowo zaś jęczmień pastewny zastępowany jest przez żyto pastewne.

Obecnie robione są w Niemczech duże — i trzeba przyznać — skuteczne wysiłki zapewnienia rolnictwu dostatecznej ilości białka, (pasze treściwe), tłuszczu i włókna. Chodzi tutaj o zaprzestanie przywozu 2 miljonów tonn makuchów na paszę. Nad zadaniem tem pracuje intensywnie nauka i rolnictwo niemieckie.

Ewangelja

na niedzielę po Bożem Narodzeniu

zapisana u św. Łukasza rozdz. 2, w. 33—40.

W on czas: Józef i Marja, Matka Jezusa, dziwili się temu, co o nim mówiono. I także błogosławił Symeon; do Marji zaś Matki Jego rzekł: Oto przeznaczon jest Ten na upadek, i na powstanie wielu w Izraelu, i znak, któremu sprzeciwiać się będą; twoją zaś własną duszę miecz przeszyje, — by wyszły na jaw wielu serc zamysły.

Była też Anna prorokini. Ona to, nadszedłszy tej samej godziny, wielbiła Pana i rozpowiadała o nim tym wszystkim, którzy oczekiwali wybawienia Izraela.

Nauka

„Opowiadam wam wesele wielkie... iż się wam narodził Zbawiciel"! — Na tę wieść anielską pospieszyła gromada pastusza do Bożej Dzieciny, witając Boga i Zbawcę swego.

Szczęśliwi pasterze! Szczęśliwy ten, kto Boga szuka i go znajduje! Najszczęśliwszy ten, kto w posiadaniu Boga trwa przez całe życie;

Tęsknił za zbawicielem świątobliwy Symeon. Do późnej starości codziennie błagał Boga o odkupienie Izraela. I uciszyło jego tęsknotę Boskie dzieciątko, spoczywając na jego ręku.

Radość i szczęście ogarnia serce Symeona, bo posiadł swego Boga...

Wzrok jego proroczy sięga wdal. Oczom Symeona jawi się straszna wizja przyszłości... Chrystus na krzyżu... pod nim Matka Bolesna... tłumy urągających... niezliczone rzesze potępionych... nieliczna garstka wyznawców. — Chrystus „położony na upadek i na powstanie wielu".

Swiat podzielony na dwa wrogie obozy — Chrystusa i Antychrysta.

Jeśli nie jesteś z Chrystusem. jesteś przeciwko Niemu. On bowiem położony i tobie na upadek lub na powstanie.

Wybieraj!

U Chrystusa — prawda i życie, u świata — ułuda i śmierć!

Idź zawsze z Jezusem, choć ubogim, prześladowanym i zelżonym!

Wsparty Jego łaską nie ulękniesz się nikogo i niczego.

Od Jezusa nie odstępuj nigdy, choćbyś Jego losy dzielić musiał.

Na nim jako na „kamieniu węgielnym" buduj gmach swego życia, a będziesz, jak Dzieciątko w Nazarecie, rósł i nabierał sił, pełen mądrości, a łaska Boża będzie w tobie!

Św. Sylwester w historji i tradycji.

Na stolicy Piotrowej zasiadł św. Sylwester w r. 304, bezpośrednio po krwawej walce, trwającej trzy wieki w której Kościół okupił krwią tysięcy męczenników walne zwycięstwo nad pogańskiem wszechwładztwem.

Za czasów tego papieża cesarz Konstanty Wielki zezwolił na swobodne wykonywania religji w państwie.

Katakumby przestały być miejscem służby Bożej, ustało prześladowanie chrześcijan, lecz inne niebezpieczeństwo zawisło nad Kościołem w postaci herezji Arjusza. Dzięki staraniom papieża Sylwestra odbył się w r. 325 powszechny sobór w Nicei, na którym odrzucono fałszywą naukę Arjusza.

Papież Sylwester I przyczynił się dużo do rozszerzenia chrześcijaństwa, rządząc przeszło 20 lat mądrze i sprawiedliwie Kościołem katolickim. Zmarł dn. 31 grudnia 325 r. a zwłoki jego leżą w rzymskim kościele pod wezwaniem św. Sylwestra

Na obrazach i statuach przedstawia się św. Sylwestra z oznakami godności papieskiej. Gdzie niegdzie ma obok siebie jako symbol wołu. Jak mówi legenda, św. Sylwester wskrzesił martwego wołu, a tem samem nawrócił jego właściciela. Rafał przedstawia na pewnym obrazie, znajdującym się dziś w Watykanie, chwilę, kiedy św. Sylwester przyjmuje na łono Kościoła cesarza Konstantyna Wielkiego.

Dzień 31 grudnia, w którym obchodzimy pamięć św. Sylwestra, przekształcił się z czasem, jako ostatni dzień w roku, w okazję do wesołych zabaw i balów. Ale jeszcze dawni Polacy obchodzili wieczór Sylwestrowy poważnie, dziękując Bogu za doznane w ciągu roku dobrodziejstwa. Dopiero w nowszych czasach przyszedł do nas zwyczaj, prawdopodobnie z Niemiec, hucznego spędzania tego wieczoru przy libacji.

Lud polski przywiązuje do wieczoru Sylwestrowego różne zabobony. Dziewczęta n. p. zabawiają się wróżbami, podobnie jak w wigilję św. Andrzeja. Młodzież zaś m. i. zamazuje ciastem szyby, aby w nowym roku dom był pełen chleba. Gospodynie pieką z ciasta t. zw. „nowolatki" które przechowują cały rok. Dużo jest jeszcze innych zwyczajów po wsiach w dzień św. Sylwestra.

Czekają nas cztery deszczowe lata i cztery mroźne zimy.

Znany astronom amerykański prof. T. J. See wystąpił, jak donosi „Un. Press", z bardzo przykrą przepowiednią. Oto do wszystkich innych kryzysowych bolączek i szykan losu przyczyni się jeszcze przyroda, która zamierza obdarzyć nas na przyszłość czteremn siarczyście mroźnemi zimami.

Prof. See. który jeszcze w maju oświadczył, że panująca od r. 1930 posucha ma się już ku końcowi stwierdza, że ma niezłomne dowody słuszności swojej przepowiedni. Za takie uważa ulewy w dolinie Missisipi, oberwania chmur na Florydzie, nawałnice w Waszyngtonie, tajfuny, które zniszczyły Filipiny. powodzie w Chinach, w Meksyku i w środkowo-wschodniej Europie. Te forpoczty katastrof atmosferycznch nie są bynajmniej przypadkowe, lecz zapowiadają początek cyklu burzliwych lat, który rozciągnie się na cztery lata i zimy. Przyczyny szukać należy naturalnie w feralnych plamach na słońcu. Promienie słoneczne operują w okresie nasilenia plam znacznie słabiej co powoduje oziębienie powierzchni ziemi, deszcze i śniegi. W październiku ub. r. stwierdzono minimum opadów atmosferycznych.

Natomiast wszystko wskazuje na to, że żniwa w latach 1935—1937 będą bardzo obfite. Po tym okresie należałoby jednak pomyśleć o nagromadzeniu zapasów wody i skanalizowauiu suchych okolic.

Z szerokiego świata.

Początek roku w Chinach i Japonji.

Rok chiński jest rokiem księżycowym, nie słonecznym, skutkiem czego co trzy lata przypada tam jeden miesiąc dodatkowy. O ile idzie o Nowy Rok, to w ciągu ostatniego miesiąca kończącego się roku zajęci są już Chińczycy przygotowaniami do tej uroczystości.

Na tydzień przed Nowym Rokiem zaczyna się składanie ofiar „bóżkowi kuchni" wyobrażonemu na małym wizerunku nad piecem. Bożek ten ma siedem dni urlopu i kuchnia przez ten czas jest nieczynna. Wzajemne składanie sobie prezentów jest w Chinach przyjęte, tylko muszą to być zawsze przedmioty parzyste, gdyż panuje tam obawa przed liczbą nieparzystą.

W wigilję Nowego Roku każde miasto chińskie przedstawia niezwykły obraz ruchu i ożywienia. W domach odprawiane są uroczyste zebrania rodzinne z różnemi ceremonjami i sutą biesiadą. W Nowy Rok o wschodzie słońca członkowie rodziny udają się na powitanie bogów rodzinnych, zmarłych przodków i żyjących krewnych. Nastrój uroczysty trwa conajmniej jeszcze dwa dni po Nowym Roku.

Tak samo w Japonji największem świętem urzędowem jest początek roku. Pierwotnie obchodzono go w lutym, obecnie jednak obchodzi się to święto dnia 1 stycznia. Już w wigilję Nowego Roku Japończyk biega do późnej nocy, aby zapłacić wszelkie długi i ściągnąć należytości, pragnie bowiem z dniem nowego roku rozpocząć nowy rachunek.

Nowy rok zaczyna Japończyk według zwyczaju szeregiem uroczystych wizyt. Zdobywa się przy tej okazji na mnóstwo różnych ceremonji i grzeczności. Na ulicach widać kobiety i dzieci w najnowszych strojach. Starym zwyczajem na Nowy Rok muszą wszędzie zakwitnąć śliwki, więc też ogrodnicy mają dużo pracy.

Swięto Nowego Roku trwa w Japonji 3-7 dni, dawniej trwało aż dwa tygodnie. Po kilku dniach świętowania rozpoczyna się praca, wszyscy jednak zaczynają ją w odświętnych szatach nawet wozy jeżdżą ustrojone, Z trudem wraca Japończyk do pracy codziennej po tych dniach zabawy i radości.

Nieprzemakalne książki.

Ludzkie dziwactwo nie zna granic. Są naprzykład ludzie, który lubią siedzieć godzinami w wannie i jednocześnie czytać książkę. Oczywiście jest to bardzo trudne, gdyż książka szybko przemaka, wskutek czego druk staje się nieczytelny.

Pewien angielski księgarz wynalazł nieprzemakalną książkę. Jest ona zrobiona z papieru, którego woda nie zwilża. Każdy tom jest zaopatrzony w małe pęcherze, dzięki czemu można kłaść ją na powierzchni wody, jak na stole.

Nieprzemakalna książka jest nadzwyczaj wygodna na plaży, albo w basenie pływackim. Nic dziwnego, że dowcipny wynalazek angielskiego księgarza spotkał się z tak gorącem przyjęciem, że sprytny wynalazca już zdążył zrobić na nim majątek.

Zebrania Kółek Rolniczych w powiecie lubawskim na dzień 30. XII. 1934 r.

Kółko Rolnicze		Grodziczno	o godzinie	11.30
„	„	Radomno	„	17.00
„	„	Wawrowice	„	15.00
„	„	Zającżkowo	„	15.00
„	„	Nowemiasto	„	10.00

nadzwyczajne zebranie. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Udział wszystkich członków jest konieczny. T. R. P.

Człowiek jako Radjoaparat

„Indenpendent Voice", tygodnik wychodzący w Kanadzie, donosi o niezwykłej zagadce, przed jaką stanęli lekarze domu obłąkanych w Kwebeku. — Przywieziono im kobietę, która twierdziła, że ciągle słyszy ludzkie głosy i muzykę. Lekarze początkowo sądzili, że pacjentka cierpi na ostre halucynacje dźwiękowe.

Zawiązano jej szczelnie uszy, lecz, pomimo to nadal twierdziła, że słyszy głosy i muzykę, dokładnie określając utwory muzyczne, które ją miały skądciś dochodzić. Po pewnym czasie ustalono, że utwory, jakie słyszy pacjentka, są akuratnie w tym samym czasie nadawane przez radjostację w New Yorku.

W jaki sposób chora słyszy, bez żadnego odbiorczego radjoaparatu, program radjostacji, oddalonej od niej o setki kilometrów — oto pytanie nad którem naprózno zastanawiają się psychjatrzy w Kwebeku.

Prasa wiedeńska o występach Jana Kiepury.

Pod protektoratem kanclerza Schuschnigga i posła R. P. w Wiedniu Jana Gawrońskiego odbyło się w ub. sobotę w Operze państwowej uroczyste przedstawienie na rzecz biednych, Odegrano „Cyganerję" Pucciniego z Janem Kiepurą w roli głównej.

Dzienniki wiegeńskie stwierdzają zgodnie, że jak długo opera wiedeńska istnieje żaden artysta nie uzyskał takiego aplanzu, jak Kiepura, Wywoływano go niezliczoną ilość razy i oklaskiwano wbrew tradycjom opery przy otwartej scenie.

Entuzjazm publiczności doszedł do zenitu, gdy Kiepura dał po przedstawieniu na scenie opery półgodzinny improwizowany koncert, w którym odśpiewał arje z „Aidy", "Rigoletto", a na usilne prośby publiczności pieśni polskie i włoskie.

„Neus Wiener Abendblatt" podziwia świeżość, czystość głosu Kiepury, jego jedność i nadzwyczajną zdolność do modulacji. Owacje publiczności przeniosły się na ulicę, gdzie u wejścia do gmachu opery zmuszony był Kiepura odśpiewać kilka utworów.

Sowiety przewidują światowy kartel węglowy.

Komentarz do porozumienia polsko-angielskiego.

MOSKWA. Pismo „Za Industralizacja" z uznaniem podkreśla sukces Polski w nierównej walce węglowej z Anglją twierdząc, że Anglja zmuszona została do kompromisu z uwagi na zdobywanie coraz nowych rynków zbytu, nawet angielskich, przez prowadzącą dumping węglowy Polskę.

Pismo przewiduje. że ugoda angielsko-polka będzie sprzyjała utworzeniu światowego kartelu węglowego.

KSIĄŻNICA MIEJSKA IM. M. KOPERNIKA W TORUNIU